



# Zjednoczenie ruchu robotniczego przyśpieszy nasz marsz do Socjalizmu

## Z referatu członka Biura Politycznego KC PPR tow. Romana Zambrowskiego



Tow. Roman Zambrowski

**ZJEDNOCZENIE** Partii — to akt ogromnego znaczenia historycznego, o którym w naszej Partii powiedziane już zostało niejedno ważne słowo i nad którym przez szereg dni obradować będzie Kongres Zjednoczeniowy.

Nie sposób jest wyczerpać w krótkim referacie tego tematu, który ma długą historię, tak długą niemal jak historia walki klasy robotniczej. Nie sposób też wyczerpująco omówić znaczenie zjednoczenia — jest to bowiem fakt o znaczeniu nieprzemijającym, jest to fakt, który oznacza zwrot, nową epokę w historii polskiego ruchu robotniczego.

Dlatego też z olbrzymiego bogactwa zagadnień, związanych ze zjednoczeniem, poruszę tu tylko kilka zagadnień centralnych.

### Ideologiczne podstawy Zjednoczenia

**P**IERWSZE zagadnienie dotyczy podstaw ideologicznych zjednoczenia. Wiadomo, że obie Partie postanowiły, iż łączymy się na zasadach marksizmu-leninizmu. Co to znaczy? To znaczy, że opieramy cały swój program zjednoczo-

nej partii na nauce marksizmu-leninizmu o przodującej roli klasy robotniczej, której dziejowym posłannictwem jest stać się grabarzem ustroju kapitalistycznego, która jedyna jest zdolna stanąć na czele mas pracujących i poprowadzić je do obalenia władzy kapitalistycznej, która jedyna jest zdolna po obaleniu władzy klas kapitalistycznych do zbudowania nowej władzy, mającej za cel całkowitą likwidację klas kapitalistycznych i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Z tego wynika, że zjednoczona Partia będzie czerpać pełną garścią z doświadczeń ZSRR, z doświadczeń WKP (b), która ma już niemal jedną trzecią wieku walki o socjalizm i o komunizm za sobą i która zdobyła sobie przodujące miejsce w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Fakt, że opieramy program zjednoczonej partii na nauce marksizmu-leninizmu — oznacza historyczne zwycięstwo kierunku rewolucyjnego marksizmu w polskim ruchu robotniczym nad kierunkiem reformistycznym i nacjonalistycznym, który w ciągu całych dziesięcioleci sprowadzał część polskiej klasy robotniczej na manowce ugody klasowej, nieskończonych kompromisów klasowych pod szyldem interesów narodowych, prowadząc do zdrady zarówno interesów klasowych

jak i narodowych proletariatu polskiego.

Oparcie zjednoczonej partii na zasadach marksizmu-leninizmu zapewni jej **jedność ideologiczną**, która ma znaczenie decydujące i jest podstawową przesłanką zjednoczenia w ogóle.

Sprawa jedności ideologicznej w przeciwieństwie do jedności mechanicznej ma u nas swoją historię. Był czas, kiedy elementy prawicowe i centrystowskie w PPS swoją wrogość do jedności organicznej chowały za parawan rzekomej ich niechęci tylko do jedności mechanicznej.

Później, kiedy kierownictwo PPS stanęło na gruncie jedności organicznej, wielu centrowców i prawicowców PPS nagle zapatało miłością do jedności organicznej, ale w rzeczywistości gotowi byli tylko do jedności mechanicznej.

I tu trzeba stwierdzić, że partia nasza, podobnie jak jej poprzednicy KPP i SDKP i L doceniając ogromne znaczenie jedności klasy robotniczej nigdy nie zniżyła się do wyrzeczenia się zasad marksistowskich partii nowego typu za cenę jedności.

Chwilowe wahania w tej sprawie ujawnione w kierownictwie PPR w okresie, gdy ujawniło się w nim odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne były szybko zlikwidowane.

Decydującą rolę w osiągnięciu jedności ideologicznej odegrały lipcowe i sierpniowe Plenum KC PPR i październikowa Rada Naczelna PPS.

we Plenum KC PPR i październikowa Rada Naczelna PPS.

### Dorobek i wkład ideologiczny Lipcowego i Sierpniowego Plenum KC PPR

**U**CHWAŁY Plenum lipcowego i sierpniowego, które ideologicznie przewyższyły odchylenie prawicowe w PPR stanowiły zarazem **decydujący krok** w sprawie ustalenia podstaw ideologicznych zjednoczonej partii. Bo też olbrzymi był dorobek ideologiczny tych plenarnych zebrań KC:

— wyraźne nawiązanie do tradycji walki wyzwoleniczej SDKP i L i KPP, PPR oraz lewego nurtu PPS, przede wszystkim w postaci RPPS i wyraźne odcięcie się od całej reformistycznej i nacjonalistycznej tradycji przedwojennej PPS;

— wyraźne odrzucenie przez PPR wszelkich prób rozpatrywania demokracji ludowej jako okresu wytęśniania walki klasowej, jako ustroju, w którym harmonijnie współżyje obok sektora socjalistycznego i drobnotowarowego sektor kapitalistyczny, jako ustroju odrębnego od drogi ZSRR, jako nie mieszczącego się w nauce marksizmu-leninizmu w okresie przejściowym między kapitalizmem i socjalizmem, jako jakiegś odrębnej polskiej, drogi do socjalizmu;

— wyraźne stwierdzenie przez PPR, iż ustrój demokracji ludowej jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i że walka klasowa w okresie przejściowym musi się zaostrzać, gdyż klasy kapitalistyczne całkowicie zagrożone w swoim istnieniu dobrowolnie nigdy nie ustępują a naodwrot wzmagają swój opór i przechodzą do ostrzejszych form walki;

— wyraźne zaakcentowanie konieczności zaostrzenia walki o partię nowego typu, o partię rządzącą się również w życiu partyjnym, organizacyjnymi zasadami lenińskimi, o partię — przodującą, zorganizowany oddział klasy robotniczej, o

Dokończenie na str. 3ej.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych rozpoczęła się w sali Centralnej Szkoły Partyjnej III-cia konferencja Miejska Polskiej Partii Robotniczej.

Referat polityczny o zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego, członek Biura Politycznego KC PPR tow. Roman Zambrowski.

Fragmenty przemówienia tow. Zambrowskiego zamieszczamy na stronicy 1-iej i 3-iej dzisiejszego numeru.

Sprawozdanie z działalności łódzkiej organizacji PPR złożył I-szy sekretarz komitetu łódzkiego tow. Władysław Dworakowski.

Streszczenie sprawozdania znajdują Czytelnicy na str. 4-iej naszego pisma.

Nad referatem tow. Zambrowskiego i sprawozdaniem tow. Dworakowskiego rozwinęła się interesująca dyskusja, która w chwili zamknięcia numeru jeszcze nie jest zakończona.

O przebiegu dyskusji jak również o wyniku wyborów delegatów na Zjazd Krajowy naszej Partii i Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS podamy w numerze jutrzejszym.



Prezydium III-iej Miejskiej Konferencji Łódzkiej organizacji PPR. Na trybunie tow. Roman Zambrowski.



Delegaci na III Miejską Konferencję Łódzkiej organizacji PPR w skupieniu słuchają przemówienia tow. R. Zambrowskiego

# Zabrze wybrało tow. Bolesława Bieruta delegatem na Kongres Zjednoczeniowy

ZABRZE (PAP). — Szczególnie podniosły charakter miała miejska konferencja przedwyborcza PPR w Zabrzu, w mieście, w którym narodził się czyn kongresowy.

Obrazy zagon. tow. Pawlakowa, I-szy sekretarz miejskiego komitetu PPR. Przypomniała ona, iż w dniu konferencji upływa 6 lat od dnia męczeńskiej śmierci długoletniego bojownika za sprawę ludu, członka SDKP i L następnie PPR i jednego z założycieli rewolucyjnej partii polskiego proletariatu — Polskiej Partii Robotniczej, Mariana Nowotki, zamordowanego przez faszystów.

Zebrani delegaci uczcili minutą ciszy pamięć Mariana Nowotki.

Tow. Pawlakowa poświęciła następnie część swego przemówienia pamięci Wincentego Pstrowskiego, pierwszego przewodnika pracy przemysłu węgłowego.

Wśród powszechnego entuzjazmu i burzliwych oklasków, tow. Pawlakowa oświadczyła, iż sekretarz gen. PPR, Bolesław Bierut wyraził swoją zgodę, aby kandydatura jego jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy postawiona była na konferencji zabrzańskiej.

Zaszczyt jaki spotkał Zabrze wyprawy niewątpliwie z faktu, że dziś górnik i robotnik jest tym, który przede wszystkim buduje nową Polskę.

Zebrani, wśród powszechnego entuzjazmu, przyjęli wniosek o nadanie sekretarzowi generalnemu KC PPR, tow. Bolesławowi Bierutowi, godność honorowego przewodniczącego Konferencji.

Po powołaniu prezydium, do którego weszli przewodnicy pracy kopalni „Zabrze-Wschód”, „Makoszowy”, „Concordia” i huty „Zabrze” przewodniczący konferencji odczytał list tow. Bolesława Bieruta, nadesłany na ręce prezydium konferencji.

List ten brzmi jak następuje:  
Do prezydium Konferencji Polskiej Partii Robotniczej w Zabrzu.

Nie mogąc — wbrew pierwotnym zamiarom — wziąć osobiście udziału w waszej konferencji partyjnej, pragnę jednak wyrazić wam gorące uznanie za tę doniosłą inicjatywę, którą podjęła kopalnia „Zabrze-Wschód” w związku z Kongresem Zjednoczeniowym. Inicjatywę tę podchwyciła cała klasa robotnicza i szerokie masy pracujące naszego kraju.

Nie można było pięknie i mocniej wydatnie wielkiego przełomowego znaczenia dla całego narodu faktu zjednoczenia politycznego klasy robotniczej, jak wydatnie to właśnie czyn przedkongresowy polskich mas pracujących, który wy zapoczątkowaliście. Jeszcze raz górnik polski wysunął się na czoło polskiego ludu pracującego w chwili historycznej, współuczestnicząc swym ofiarnym wysiłkiem w budowie fundamentów nowego ustroju sprawiedliwości społecznej — fundamentów Socjalizmu. Cała Polska czci ten wysiłek i chlubi się nim, ponieważ jest on niezłomnym filarem w tej wielkiej przebudowie naszego życia społecznego, którą podjął lud pracujący pod przewodnictwem naszej partii.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej niewątpliwie przyspieszy tempo tej

przebudowy, zabezpieczy jej prawidłowy kierunek, uświetni jej wyniki szeregiem wspaniałych osiągnięć, które zmieniają na lepsze dzisiejsze — niełatwe jeszcze — warunki materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących.

Dlatego właśnie tak wielką wagę dla całej przyszłości Polski posiadać będzie zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy.

Towaryszko!

Jestem szczerze uradowany, że kierownictwo waszej organizacji postanowiło umieścić mnie w liczbie swych kandydatów przy wyborze delegacji Zabrza na Kongres Zjednoczeniowy. Postaram się godnie reprezentować waszą delegację, jeśli taką decydująco powożecie waszą konferencją partyjną.

Proszę was o przekazanie wszystkim

górnikom i robotnikom Zabrza — zarówno członkom partii, jak i bezpartyjnym — serdecznych i gorących pozdrowień w imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii i w moim imieniu.

Życzę, aby i nadal — jak dotychczas — byli oni przodującym oddziałem śląskiego Świata pracy w walce o nową szczęśliwą Polskę.

Po odczytaniu listu sala długo rozbrzmiewała okrzykami na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, po czym zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Po dalszych przemówieniach i dyskusji nastąpiło głosowanie, w którym tow. Bolesław Bierut został wybrany głosem wszystkich obecnych — delegatem organizacji zabrzańskiej na Kongres Zjednoczeniowy.

## W kilku wierszach

Dnia 26 listopada w Lanzbergu wykonano wyroki śmierci na 14 hitlerowcach, skazanych na śmierć przez powieszenie za zniechanie się nad więźniami w obozach koncentracyjnych i za mordowanie jeńców wojennych.

Przewodniczący Rady Naczelnej Radzieckich Związków Zawodowych Kuznieców otrzymał od Związku Zawodowego Górników Francuskich depeszę o następującym brzmieniu: „Robotnicy francuscy są głęboko wzruszeni wyrazami współczucia i solidarności radzieckiego świata pracy dla bohaterstwa walki górników francuskich. Prosimy przekazać masom pracującym ZSRR wyrazy głębokiej wdzięczności górników francuskich”.

Dziennik „Christian Science Monitor” (Nowy Jork), powołując się na wiarygodne źródła, podaje, że gen. Clay zaaprobował program od budowy floty niemieckiej. Decyzja gen. Clay'a powzięta została bez porozumienia się z gen. Robertsonem.

# Cały naród grecki walczy z faszyzmem

## Przemówienie wiceministra Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

PARYŻ (PAP) — Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ wicemin. Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym zreagował na wyniki debaty w sprawie greckiej.

Delegacje Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — powiedział Wyszyński — daremnie usiłowały przekonać opinię publiczną, że tendencyjne wnioski tzw. Komisji Bałkańskiej są oparte na faktach. Mówca przytoczył przykłady, świadczące o tym, że Komisja Bałkańska nie tylko nie sprzyja poprawie stosunków między Grecją a jej pół-

nocnymi sąsiadami, lecz — wręcz przeciwnie — przyczyniła się do zaostrzenia tych stosunków. Członkowie Komisji Bałkańskiej zajmowali się li tylko poszukiwaniem dowodów, które by mogły być wykorzystane do oskarżenia Albanii, Bułgarii i Jugosławii, a w szczególności pierwszych dwóch krajów — o rzekome działanie na szkodę Grecji. Nie licząc się z rzeczywistością, zniekształcali oni fakty, przedstawiali je w fałszywym świetle, aby znaleźć materiał obciążający północnych sąsiadów Grecji. Sprawozdanie komisji bał-

kańskiej stwierdza, że komisja ta przesłuchała około 500 świadków.

Świadków tych dostarczała policja grecka, a podczas przesłuchiwań obecny był przedstawiciel władz greckich. Świadkowie rekrutowali się z osób skazanych na śmierć lub na długoletnie kary więzienia, przy czym treść ich zeznań decydowała o ewentualnym ulaskawieniu ich. Nie można więc przywiązywać wagi do tego rodzaju zeznań.

Członkowie komisji bałkańskiej, choć korzystali z zeznań odpowiednio przygotowanych świadków, nie mogli jednak zebrać dowodów, które by uzasadniły ich oskarżenia przeciwko północnym sąsiadom Grecji. Mówca zanalizował następnie „dowody”, zawarte w sprawozdaniu komisji bałkańskiej, stwierdzając, że na podstawie sprawozdania tego można dojść do następujących konkluzji:

1) partyzanci greccy nie otrzymali żadnej pomocy wojskowej od północnych sąsiadów Grecji.

2) siły zbrojne północnych sąsiadów Grecji nie brały żadnego udziału w greckiej wojnie domowej.

3) wypadki przekraczania granicy północnej Grecji przez partyzantów greckich należy tłumaczyć górzystym charakterem północnej Grecji i trudnościami w kontrolowaniu tej granicy na całej jej długości.

4) incydenty na granicy północnej Grecji wynikają z napiętej sytuacji panującej w Grecji.

Kto orientuje się w obecnych zagadnieniach Grecji — powiedział Wyszyński — ten zdaje sobie sprawę z tego, że walki w Grecji nie wynikły z działalności północnych sąsiadów Grecji, lecz z sytuacji wewnętrznej. Naród grecki prowadzi na terenie całej Grecji, a nie tylko w północnej części kraju walkę przeciwko elementom reakcyjnym, popieranym przez anglo-amerykańskie siły zbrojne. Sytuacja w Grecji uległa zaostrzeniu się w rezultacie interwencji zewnętrznej w sprawę narodu greckiego.

## Czang-Kai-Szek ewakuuje Pekin

NOWY JORK (PAP) — Korespondenci amerykańscy donoszą z Chin, że najbardziej zacięte walki toczą się w rejonie Su-Sien oraz Ling-Pi. Obie te miejscowości bronią do stepu do Nankinu. Korespondenci podkreślają, że armia ludowa prowadzi obecnie taktykę, polegającą nie na zdobywaniu miast, ale na niszczeniu wojsk kuomintangowskich.

Dzienniki donoszą, że na zachód od Su-Sien wojska ludowe otoczyły armię generała kuo-

mintangowskiego, Hu-Ang-Weja. Agencja Reutera donosi, że zarządzona przez Czang-Kai-Szeka ewakuacja wojsk kuomintangowskich z rejonu Pekinu — napotyka na znaczne trudności z powodu braku środków komunikacyjnych.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera podaje, że premier kuomintangowski Sun-Tao prowadzi w Szanghaju konferencje, mające na celu utworzenie nowego rządu.

## Przeciw reżimowi Tito

### Tajna narada komunistów w Belgradzie

SOFIA (PAP). — „Robotniczesko Delo” zamieszcza list 104 komunistów, przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji Belgradu skierowany do KC Komunistycznej Partii Jugosławii. List ten został uchwalony na tajnej naradzie w stolicy Jugosławii.

Omawiając stanowisko zajęte przez KC KP Jugosławii wobec uchwały Biura Informacyjnego, narada stwierdziła, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, a zwłaszcza Rankovic, stosują hitlerowskie metody wobec ludzi podejrzanych o solidaryzowanie się z uchwałą Biura Informacyjnego. W Jugosławii istnieje dyktatura kliki rządzącej, która składa się z kilku zdrajców.

Po napiętnowaniu zbrodni kierownictwa KPJ, m. in. zabójstwo Jovanovica

narada oświadczyła, że komuniści jugosłowiańscy i narody Jugosławii występują przeciwko rozbijałkiej polityce KC KP Jugosławii, przeciwko tym, którzy przy pomocy terroru spychają KPJ na tory brokizmu i rewizjonizmu. KC KPJ myli się — stwierdza narada — sądząc, że aparat Rankovica uniemożliwi opór partii i ludu. Żaden terror nie powstrzyma mas pracujących Jugosławii, które zdecydowanie są oczyszczone kierownictwo KPJ od ludzi, którzy skierowali partię na drogę zdrady — kończą autorzy listu.

Rada ambasady jugosłowiańskiej w Sofii Blagoje Hadzi Panzow podał się do dymisji na znak protestu przeciwko obecnej polityce reżimu Tito. Panzow oświadczył, iż całkowicie solidaryzuje się z rezolucją Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

## W. Ażajew

# Daleko od Moskwy

Beridze zatroskanym spojrzeniem odprowadził towarzysza, wreszcie dogonił go.

— Patrz Aleksy na Moskwę, patrz chciej! Kto wie kiedy wrócimy... — powiedział energicznie, aby odciągnąć Kowszowa od jego myśli.

Serce Aleksiego drgnęło bolesne. Szli wzdłuż ulicy Ogrodowej. Wilgotna jezdnia połyskiwała. Zachodzące słońce zęgnęło się z zenitkami na dachach domów. Od Czerwonej Bramy niosła się pieśń zrodzona przez wojnę — tamtędy przechodziły wojska. Pośrodku szerokiej ulicy żołnierze ciągnęli ciężki kadłub aerostatu. Kiedy wzdłuż potyskującego asfaltu przeslizgiwały się auta, zdawało się że od ruchu powietrza aerostat urwie się polecą do nieba, pociągając za sobą trzymających go ludzi.

— Oto ona, ukochana, cała na krzyż zalapiona papierkami, jak przed nieczystą siłą — mówił Beridze. — I niewesoła — ani jednego ognika w nocy. Moskwa bez ognia... Za to jedno jużbym przegryzł niemcowi gardło!

— Ja tu jestem zobowiązany bronić każdego kamienia... do ostatniego westchnienia — poprzez zaciśnięte zęby i lekko jaskając się powiedział Kowszow. A zamiast

tego wlokę się... za tobą... Gdzieś do diabła!

— Dostyć o tym! Jechać trzeba, rozkaz już nie będzie zmieniony, — poważnie i twardo powiedział Beridze. Spojrzał na pociemniałe jakby zastrzone rysy twarzy przyjaciela i wziął go pod rękę: — Nie wprowadzaj siebie w taki stan, nie dręcz się tak. Idź do domu, pobądź z rodzicami. Ja skoczę na dworzec, wydobędę bilety i stamtąd przyjdę prosto do ciebie.

## ROZDZIAŁ DRUGI

### Na nowym miejscu.

Pierwszej nocy na nowym miejscu Kowszow spał w służbowym gabinecie na gładkiej, z miedzianym obciążeniem dermatoidem kanapie.

Gdy Aleksy obudził się i z trudem otworzył oczy nie odrązu zrozumiał gdzie się znajduje. Przesłony gabinet był zalany różowym słonecznym blaskiem chłodnego poranka. Na drugiej kanapie leżała akuratnie złożona pościel Beridzego, a sam siedział przy biurku i przeglądał papiery. Obok okna na koniuszku krzesła siedziała pełna, starsza kobieta w pinceznej na sznurku i opowiadała zmęczonym głosem:

— Ewakuowałam Nację z dzieciątkiem i pozostałam sama w dużej willi, gdzie dawniej mieszkało dziesięć osób. Każdego dnia stawałam przede mną zagadnienie: czy mam pilnować rzeczy, czy ukryć się w jakiejś szparze? Ostatecznie bomby są straszniejsze od wszystkiego na świecie.

Wzięłam do nory razem z innymi starcami i drżałam tak jak parszywy piesek. Pośród nas jakoś nie znalazł się ani jeden spokojny staruszek — bo wiecie wszędzie bywają tacy dobrzy staruszkowie z słowami pociechy. U nas zaś przeciwnie, znalazł się staruszek, który mówił w ten sposób „Niemcy na pewno przyjdą i załatwią porachunki z naszą Muzą. Przypuszczam, że drogą sąsiadkę powiesz na najwyższym drzewie”. Wie Pan, to on mnie tak przepowiadał. Bo mój zięć jest dowódcą w Czerwonej Armii. Proszę mi powiedzieć dlaczego przed wojną nie sprostaliśmy złośliwym ludzi. Ten złośliwy staruszek mieszkał obok mnie przez piętnaście lat i ja uważałam go za milego i sympatycznego. Czy nie bardzo przeszkadzam?

— Nie bardzo — odpowiedział Beridze nie odrywając się od papierów.

— Jedną ulicę całkiem rozwalilo, pozostały tylko deski i śmieci oraz stopy tłuczonego szkła! Całkiem upadłam na duchu. Czegożbym ja, stary człowiek miała bać się śmierci, jednakże przeleżałam się. Znajomi radzili jechać. Na dworcówłok, odnowadzaczy zostali gdzieś w tle z

moimi walizkami, koszykami, Bóg z nimi! I pojechała głupia stara baba na kraj świata. Może ja przeszkadzam?

— Proszę! — Przebiegając palcami czarnej brody, Beridze z roztargnieniem spoglądał na kobietę.

Tak się ucieszyłam, gdy dowiedziałam się, żeście przyjechali z Moskwy! Mieszkam tu dłużej niż miesiąc, a wciąż nie mogę przyzwyczaić się. Nawet powietrze nie jest takie jak u nas. Mówią, że jest szkodliwe dla serca?

Powietrze nie jest złe. Świeże. Jest go dużo. Nie trzeba jechać na letnisko, — z roztargnieniem podtrzymywał rozmowę główny inżynier.

— Po prostu nie mam przed kim się zwierzyć. Jestem do łez wzruszona, że Pan zgodził się przyjąć jako sekretarkę starszą osobę. Bo sekretarzy wybiera się zazwyczaj spośród dziewcząt, szczególnie takich, które są młodsze i mają wesołe buzie.

— I mnie przyjemnie jest, że moim sekretarzem jest kulturalna osoba z Moskwy. A bardzo młodych i wesołych dziewcząt nie lubię przy pracy — przyznał się Beridze i zerknął w stronę Aleksiego, który milcząc przysłuchiwał się tej rozmowie.

— Zapisalem pani Muzo Filipowno na tym papierze pierwsze moje zlecenia. Muszę mieć terminowo wszystkie tomy projektu i odnośny do nich raport. Od dwunastej będziemy prosić tu ludzi.

d. c. n.

# Zjednoczenie ruchu robotniczego przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu

Dokończenie referatu członka Biura Politycznego KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

partią zwartą ideologicznie, jednolitą i zdyscyplinowaną, w której nie może być miejsca dla koncepcji reformistycznych i dla ludzi obarczonych balastem prawicowości i nacjonalizmu — oto dorobek Plenum Lipcowego i Sierpniowego który zdecydował o podstawach ideologicznych zjednoczonej partii. Takie postawienie sprawy wykluczało wszelki kurs na zjednoczenie z całą PPS, to jest włącznie z jej prawicą.

## Wkład PPR w dzieło Zjednoczenia

**C**HCIAŁBYM jeszcze poruszyć drugie zagadnienie — wkład PPR i PPS w dzieło zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

Nie chodzi tu bynajmniej o porównywanie tego wkładu. Atmosfera licytowania się byłaby w tej chwili nad wyraz szkodliwa. Chodzi o stwierdzenie historycznych faktów. Już z tego, co dotychczas zostało powiedziane wynika ogromny, decydujący wkład ideologiczny PPR.

Można rozmaicie mierzyć wkład PPR w budowę Polski Ludowej. Można go mierzyć wzrostem produkcji i liczby uczestników współzawodnictwa pracy, można go mierzyć wysiłkiem PPR-ców skierowanym w celu ukrócenia spekulacji i wyrugowania nadużyć, można go mierzyć ilością nowych szkół i świetlic, ośrodków maszynowych i sklepów spółdzielczych, można go mierzyć umiejętnością przewidywania PPR i jej zdolnością do samej krytyki, można go wreszcie mierzyć ilością PPR-ców, którzy już po wojnie własną krwią cementowali gmach Polski Ludowej.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na dwa podstawowe fakty:

Pod kierownictwem PPR klasa robotnicza i masy pracujące Polski wykazały wyższość gospodarczą Polski Ludowej nad Polską przedwojenną, znacznie przekraczając poziom produkcji i poziom spożycia na głowę ludności w porównaniu do okresu przedwojennego.

Pod kierownictwem PPR klasa robotnicza i masy pracujące Polski rozgromiły reakcję podziemną i legalną i stworzyły reżim polityczny, którego stałości i stabilności pozazdrościć mogą najbardziej ustabilizowane z pozoru reżimy w krajach kapitalistycznych.

Nie trzeba wymowniejszej ilustracji dla porównania stabilności naszego reżimu z reżimem krajów kapitalistycznych, jak porównanie dwóch jednocześnie rozgrywających się zjawisk: dwumiesięcznego, bohaterkiego strajku górników francuskich i wspaniałego zrywu współzawodnicstwa pracy polskiej klasy robotniczej — czynu przedkongresowego.

## Dorobek odrodzonej PPS w budowie Polski Ludowej

**C**HCIAŁBYM przejść, towarzysze, do omówienia wkładu odrodzonej PPS w dzieło budowy Polski Ludowej.

Otóż jest faktem, że mimo wszelkie opory i wahania, odrodzona PPS ma swój wydatny wkład zarówno w dzieło odbudowy kraju, w dzieło budowy Polski Ludowej i walki z reakcją.

Zasługą odrodzonej PPS jest, że oparła się ona na najlepszych tradycjach przedwojennej PPS i przejęła cały pozytywny dorobek RPPS: jej pozytywny stosunek do jednolitego frontu i do ZSRR.

Zasługą odrodzonej PPS jest, że potrafiła ona wciągnąć do budowy Polski Ludowej poważne grupy zacofanych, mniej świadomych robotników, takich robotników, którzy ulegali jeszcze nacjonalizmowi oraz przyciągnąć względnie zneutralizować pewne grupy drobnomieszczańskie.

Zasługą wreszcie odrodzonej PPS było to, że pokazała część swych robotników i pracowników umysłowych potrafiła wychować w duchu rewolucyjnego marksizmu i doprowadzić do zjednoczonej partii.

Kiedy patrzyliśmy wstecz na ubiegłe cztery lata i przypominamy ogromne trudności, które na drodze jednolitego frontu piętrzyły tacy prawnicy działacze PPS jak Wachowicz i skupiające się wokół nich w istocie rzeczy opozycyjne grupy, to nie wolno nam zapominać, że drogą trudną i bynajmniej nie prostą, poprzez wahania, trudności i opory, podstawowa masa robotników PPS-kich zbliżała się

jednak do marksizmu-leninizmu. Jest w tym zasługa lewicowych PPS-ców i najlepszych elementów tzw. centrum PPS-kiego i oczywiście PPR-u. Jeśli jednak w stosunkowo krótkim czasie udało nam się zasypać przepaść, którą wyrzuciło pół wieku rozłamu w polskim ruchu robotniczym, to jest to zarazem dowód tego, jak szybko dojrzewa klasa robotnicza gdy jest ona przy władzy, gdy obela panowanie burżuazji, gdy proletariat, lud pracujący sami organizują się w państwo i pozbawiają burżuazję jej zasadniczych środków oddziaływania na klasę robotniczą.

Wystarczyło czterech lat rządów ludo-

## Zjednoczenie ruchu robotniczego utrwala władzę ludu pracującego

**Z**ACZNE od wpływu zjednoczenia na sytuację polityczną. Przypomnijmy sytuację polityczną w kraju przed trzema laty. Klasy kapitalistyczne w Polsce i na całym świecie liczyły wtedy na blok PSL z reakcją podziemną i na chwilę noś PPS, na sympatię części jej działaczy do PSL. Wiemy, że blok ten reprezentował w swoim czasie niemałą siłę. Szusna, przewidująca polityka naszej partii, która umiała właściwie wymierzyć główny kierunek uderzenia, umiała jedne grupy izolować inne neutralizować, a trzeci przyciągać jako sojuszników, rozbiła wszelkie nadzieje reakcji, związane z blokiem PSL z reakcją podziemną.

Przypomnijmy teraz okres po wyborach. Pamiętamy, jak siły reakcyjne nastawiały się, że to właśnie PPS w nowych warunkach, w nowych formach przejmie rolę ośrodka opozycyjnego w kraju. Wiemy, że w PPS byli działacze, którzy mniej lub więcej świadomie ku temu zmierzali. Pamiętamy sytuację trudną, kiedy działacze ci kładli klody pod rozwój naszej walki przeciw siłom kapitalistycznym, grożąc załamaniem jednolitego frontu. Od pół roku z górą, od czasu uchwały marcowej PPS o jedności organicznej również i te rachuby zawiodły reakcję. Jak długo jednak istnieją dwie partie klasy robotni-

wych pod kierownictwem klasy robotniczej, aby mogło dokonać się zjednoczenie partii robotniczych.

Zjednoczenie to dokonuje się, gdy kraj nasz wchodzi w nowy etap rozwoju, etap budowy fundamentów socjalistycznego ustroju.

Zjednoczenie partii robotniczych spełnia podstawowy warunek zwycięskiej walki klasy robotniczej na tym nowym etapie.

Pozostało mi jeszcze ostatnie zagadnienie — o znaczeniu zjednoczenia partii robotniczych dla dalszego rozwoju naszego kraju ku socjalizmowi.

czek tak długo wszelkie szczeliny, wszelkie najdrobniejsze nieporozumienia i tarcia budzą nadzieję i aktywność reakcji.

Zjednoczenie partii robotniczych raz na zawsze krzyżuje te plany i kombinacje sił reakcyjnych.

Zjednoczenie partii robotniczych wzmacnia również wewnętrzną zwartość bloku demokratycznego i wzmacnia w nim rolę kierowniczą partii klasy robotniczej.

Już wejście naszych partii w okres bezpośrednich przygotowań do zjednoczenia, spowodowało istotne pozytywne zmiany w stosunku tych stronnictw do klasy robotniczej i jej partii. Na ostatnich Radach Naczelnych SI i PSL, jak nigdy przedtem akcentowana była przodująca rola klasy robotniczej i PPR, również na Radach Naczelnych SD i SP zaznaczył się wzrost oddziaływania klasy robotniczej.

Jasna rzecz, że zjednoczenie partii jeszcze bardziej podniesie autorytet i wpływ partii klasy robotniczej w obozie demokratycznym.

Nie ulega więc wątpliwości, że zjednoczenie partii umacnia zwartość bloku demokratycznego, wzmacnia w nim rolę kierowniczą partii klasy robotniczej i potężnie wzmacnia sytuację wewnętrzną i międzynarodową Polski Ludowej.

## Wzmacnia się sojusz robotniczo-chłopski

**W**REZULTACIE zjednoczenia silnie wzrosła rola kierownicza klasy robotniczej wobec chłopstwa pracującego, a więc sojusz robotniczo-chłopski.

Zjednoczenie Partii Robotniczych niewątpliwie rozszerzy oddziaływanie klasy robotniczej na małorolnych i średniorolnych chłopów.

Już ostatnie miesiące przyniosły nowe formy, nowy wyraz sojuszu robotniczo-chłopskiego w postaci pomocy załóg fabrycznych dla spółdzielczych ośrodków

maszynowych, w postaci wyjazdu delegacji robotniczych na zebrania gromadzkie Samopomocy.

Formy realnej konkretnej pomocy klasy robotniczej dla chłopów pracujących będą się niewątpliwie mnożyć.

Bez tego zresztą niemożliwe będzie przygotowanie polityczne wsi do stopniowego wejścia przez nią w perspektywę, gdy powstaną ku temu przesłanki ekonomiczne, na drogę przeobrażeń socjalistycznych.

## Rośnie kierownicza rola Partii w produkcji

**Z**JEDNOCZENIE Partii podniesie rolę kierowniczą Partii w produkcji.

Jak długo w fabrykach i zakładach istniały oddzielne organizacje partyjne PPR i PPS, istniały poważne przeszkody dla rozwinięcia całego możliwego wkładu organizacji partyjnych dla sprawy polepszenia organizacji pracy, dyscypliny pracy, wzrostu współzawodnictwa i ruchu przodowników pracy. Te same względy ograniczały też wpływ organizacji partyjnych na administrację fabryk i zakładów. I nic dziwnego. Proces produkcji wymaga zasady jednej władzy.

W rezultacie zjednoczenia w fabrykach

i zakładach pracy działać będzie tylko jedna Partia. Oczywiście, że stworzy to warunki dla znacznego wzmocnienia roli kierowniczej Partii w produkcji, dla wzmocnienia aktywności fabrycznych kół partyjnych, które w niczym nie naruszając zasady jednej władzy administracji, staną się dźwignią ogromnego wzrostu aktywności mas robotniczych.

Jak wielkie rezerwy bowiem wzrostu produkcji kryją się w aktywności Partii Klasy Robotniczej pokazują nam teraz codzienne rezultaty czynu przedkongresowego.

Ten wzrost kierowniczej roli Partii w

produkcji stanie się też podstawową dźwignią wykonania gigantycznego sześćdziesięcioletniego planu zbudowania fundamentu socjalizmu — planu, który przewiduje nieomal podwojenie produkcji w stosunku do 1949 roku. Podniesienie w dwójnasób poziomu materialnego mas pracujących w stosunku do okresu przedwojennego, spowoduje poważne uprzedmiotwienie wschodniej części Polski, i przekształci ją w kraj przemysłowo-rolniczy.

## Zjednoczona Partia — Partią nowego typu

**W**RESZCIE — zjednoczenie Partii umożliwi szybki jej rozwój jako Partii nowego typu.

Projekt statutu Zjednoczonej Partii zawiera cały szereg nowych zasad, które akcentują tę perspektywę. Wystarczy wspomnieć ujęcie sprawy kandydatów, ujęcie zadań i uprawnień koła partyjnego, odpowiednie punkty dotyczące dyscypliny i jedności w Partii, centralizmu demokratycznego, demokracji międzypartyjnej i samokrytyki.

Projekt statutu Zjednoczonej Partii oparty został na nauce Lenina i Stalina o Partię nowego typu i na 31-letnim doświadczeniu organizacyjnym budownictwa socjalistycznego, przodującego oddziału międzynarodowego ruchu robotniczego — WKPB(b).

Jednocześnie jednak projekt ten całkowicie wynika z naszych własnych doświadczeń, z naszej własnej walki o Partię nowego typu.

O dojrzałości Zjednoczonej Partii do budowania życia organizacyjnego na zasadach rozwiniętych w projekcie statutu Zjednoczonej Partii świadczą takie fakty, jak wzmocniona rola naszych kół produkcyjnych w okresie czynu przedkongresowego, jak akcja oczyszczania szeregów partyjnych, jak wielka fala samokrytyki w PPR i PPS, zapoczątkowana przez uchwały Sierpniowego Plenum KC i październikową Radę Naczelną PPS, jak wreszcie aktywny i pozytywny stosunek szerokiego aktywu partyjnego obu Partii do projektu statutu.

Widzimy więc, że powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wzmacnia ogólną sytuację polityczną Polski Ludowej, że wzmacnia rolę kierowniczą klasy robotniczej i Partii, że wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski, że wzmacnia autorytet Partii wśród bezpartyjnych i stwarza przesłanki dla rozwoju Zjednoczonej Partii, jako Partii nowego typu.

Zjednoczenie Partii stanowi wspaniały start dla walki na nowym etapie Polskiej klasy robotniczej — o zbudowanie fundamentu socjalizmu.

**Z**JEDNOCZONA PARTIA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, UZEROJONA W NAUKĘ MARKSIZMU-LENINIZMU, WYPEŁNI TESTAMENT NIEZAPOMNIANYCH BOJOWNIKÓW POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ: WARYŃSKIEGO, DZIERŻYŃSKIEGO, KASPRZAKA, OKRZEŁ, BUCZKA, BARLIKIEGO, NOWOTKI I ZBUDUJE POLSKĘ BEZ NĘDZY I WYZYSKU, POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

# Wielka debata w sprawie wolności i pokoju

rozpoczęła się w Paryżu — przy udziale 10 tysięcy delegatów z całej Francji

**P**ARYŻ (PAP) — W wielkiej sali terenów wystawowych rozpoczęła się w sobotę debata w sprawie pokoju i wolności z udziałem przeszło 10 tysięcy delegatów, przybyłych z całej Francji i z Korsyki. Na ścianach sali widnieją olbrzymie napisy: „Pokój jest konieczny, by mogła zatrumfować wolność” oraz „Domagamy się wolności, by móc wrazić nasze pragnienie pokoju”. Albert Einstein nadesłał na ręce organizatorów debaty telegram z wyrazami sympatii.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił b. minister Yves Farge, przewodniczący organizacji b. uczestników walki o wolność.

Kraj nasz — powiedział m. in. mówca — jest w niebezpieczeństwie, chcąc usłyszeć głos Francji zwrócił się do wszystkich

gmin francuskich, które przystały nam swych najlepszych obywateli. Reprezentują oni rozmaite poglądy religijne i polityczne, ale jednocy ich wspólna wiara w przeznaczenie naszego kraju, gdyż wiedzą, że zdrada republiki może pociągnąć za sobą zgubę. Wysłając do Paryża swych delegatów, liczne ugrupowania radnych, a w wielu wypadkach całe rady miejskie, wykazały, że nie dadzą się wciągnąć do pułapki antykomunizmu i wrogoci wobec Związku Radzieckiego.

Mówić o jedności Francji, odsuwając jedną trzecią część narodu francuskiego, która głosuje za komunistami — to prowadzić Francję do bezsily. Mówić o pokoju, usiłując trzymać zdala mocarstwo, zajmujące szóstą część globu ziemskiego — to rzucać wyzwanie zdrowemu rozsądkowi.

Na zakończenie mówca wyraził przekonanie, że obecna debata napiętnuje wrogów pokoju i osiągnie sukces mimo wrogiej postawy ministra spraw wewnętrznych, który właśnie ubiegłej nocy kazał zatrzymać młodzież, wychodzącą na dworce paryskie w celu powitania delegatów z prowincji.

Po przemówieniu Yves Farge, delegaci podzielili się na 5 komisji, które będą obradowały nad następującymi zagadnieniami:

- 1) Francja wobec problemu niemieckiego.
- 2) poszanowanie prawa międzynarodowego,
- 3) broń atomowa.
- 4) obrona wolności.
- 5) akcja publiczna na rzecz pokoju.



# Kronika Kalisza Rośnie popularność Powszechnych Domów Towarowych



## KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 29 listopada 1948 r.  
Dziś: Saturnina

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.  
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.  
Informacja pocztowa 14-07.  
Informacja kolejowa 10-51.

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Roli-Zymierskiego Nr 19, tel. 18-50.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

## KINA

Kino BAŁTYK — film produkcji amerykańskiej pt. „Zagubione dni”  
WOLNOŚĆ — film prod. angielskiej „Rosanna Siedmiu Księżyców”.  
STYLOWY — film produkcji radzieckiej „Zuch dziewczyna”.

# Dzieci polskie nigdy nie zapomną

serdecznej opieki - jaką znalazły podczas wojny w Związku Radzieckim

Z dworca Białoruskiego w Moskwie wyjechała do kraju partia dzieci polskich, składająca się z 23 chłopców i dziewczyn, które wskutek wojny rozłączone zostały z rodzinami. Dzieci te staraniem Ambasady Polskiej w Moskwie i przy poparciu władz radzieckich odnaleziono na terenie Związku Radzieckiego i zgromadzono w Domu Dziecka w Czkałowsku.

Ciekawe są przeżycia niektórych z tych dzieci. Rodzice Mikołaja Woźniaka mieszkali w Tarnopolu. Ojciec powołany został w 1939 r. do Wojska Polskiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Matkę Niemcy wywieźli na roboty do Rzeszy. Po wyzwoleniu Tarnopola przez Armię Radziecką 7-letni Mikołaj Woźniak oddany został do Domu Dziecka, gdzie otoczono go troskliwą opieką. Po wojnie ojciec Mikołaja odnalazł się w kraju. Wróciła również matka z robót w Niemczech, rodzice rozpoczęli poszukiwania syna i za pośrednictwem Ambasady Polskiej w Moskwie odnaleziono go. Obecnie rodzice Mikołaja Woźniaka mieszkają na Dolnym Śląsku, dokąd przybędzie on w tych dniach.

Podobna jest historia 18-letniej Edy Wrotnickiej. W 1939 r. znalazła się ona na terenie Białorusi zachodniej, podczas gdy rodzice byli w Terespolu. 9-letnią dziewczynkę władze radzieckie umieściły w jednym z Domów Dziecka na Białorusi. Gdy Niemcy napadli na Związek Radziecki Dom Dziecka został ewakuowany do Tambowa, gdzie Eda przebywała przez cały czas wojny i do chwili odnalezienia jej przez Ambasadę Polską w Moskwie. Obecnie wraca ona do swej rodziny w Szczecinie, jako 18-letnia dziewczyna, która w Związku Radzieckim ukończyła szkołę średnią.

Przed wyjazdem w sali Dworca Białoruskiego odbyło się pożegnanie polskich dzieci przez nauczycieli oraz rosyjskich wychowanków Domu Dziecka w Czkałowie.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

## Handel państwowy skutecznie likwiduje zakusy paskarzy na kieszeń człowieka pracy

Już w pierwszej połowie grudnia rozpoczęła się sprzedaż różnych towarów, związanych z „gwiazdką”. Odpowiednie na podarunki będą więc komplety damskiej bielizny, swetry, pończochy jedwabne oraz włoskie chustki szyfonowe których jest ogromny wybór. Bogato zaopatrzone będzie również dział męski w t. zw. komplety gwiazdkowe złożone z szalika i krawata. Przybędzie też nowy transport ubrań męskich w cenie od 4 do 11 tys. zł., płaszcze na watinie po 14 tys. oraz bogaty asortyment kurtek wełnianych.

Dział sportowy PDT przygotowuje dla młodzieży narty i łyżwy, gospodynie zaś w działach naczyń kuchennych będą mogły zaopatrzyć się w nowe blachy do ciast, tortownicy, młynki do maku i kawy itp.

Okres przedświąteczny — jest okresem radosnego podniecenia. Ale jednocześnie wy-

raasta zawsze mnóstwo kłopotów. Bo to każdy chciałby w dniu świątecznym przywozić się ubrać, przyjąć choćby skromnym obiadem czy herbatą grono przyjaciół, obdarować dzieci i najbliższych jakimś podarunkiem. Przy ograniczonych środkach materialnych większości ludzi pracy jest to więc nielada orzech do zgryzienia.

Do niedawna wielu kupców wykorzystywało tę koniunkturę, ten wzmożony popyt na wszelkiego rodzaju towary i przed świętami podbił ceny. Z dnia na dzień wiece rosły one, a człowiek pracy z przerażeniem stwierdzał, że ze swej pensji kupić może zaledwie połowę projektowanych sprawunków, pomimo, że poprzednie wyliczenia wypadły mu zupełnie inaczej.

Te przedświąteczne „niespodzianki” skończyły się. Nie pozwalają na tego rodzaju

wysokimi niesumieńczych kupców. Komisja Kontroli Cen, a prócz tego w całym kraju powstaje coraz szersza sieć Powszechnych Domów Towarowych, gdzie ceny dostosowane są ściśle do możliwości płatniczych szerokich mas. Można tam znaleźć wszystko — od artykułów spożywczych począwszy, na obuwiu, tekstyliach, artykułach perfumeryjnych, czy naczyniach kuchennych skończywszy. PDT w ciągu stosunkowo niedługiego okresu swego istnienia zdobyły wielką popularność w naszym społeczeństwie, które z wiecącą ulgą przyjmuje do wiadomości, że Domy Towarowe już zawniesu pomyślały o ich potrzebach gwiazdkowych.

## Więści z ZSRR

### ZWYCIEŚTWO GÓRNIKÓW OBWODU STALINOWSKIEGO

Górnicy Obwodu Stalinowskiego na Ukrainie wykonali już plan wydobycia węgla 11-tu miesiący. Koszta produkcji zostały obniżone, dzięki czemu zaoszczędzono już ok. 4 milionów rubli ponad plan. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydobycie węgla powiększyło się o 36 proc.

### OGŁOSZENIE

Zarząd gminy Podgórze Kaliskie ogłasza sprzedaż:

1) domu gminnego parterowego, murowanego pod dachówką o 4 ubikacjach, drwalniki i ogród o powierzchni 150 pretów ziemi przy ulicy Łódzkiej Nr 101;

2) domu gminnego przy ul. Babińskiej Nr 16 jednopiętrowego, murowanego pod papą.

Warunki kupna do omówienia w Zarządzie gm. Podgórze Kaliskie przy ul. 23 Stycznia Nr 8.

120K

### ZWIĄZEK ZAWODOWY PRAC. PRZEM. WŁÓKIENNICZEGO

#### Oddział w Kaliszu

poszukuje wykwalifikowanych krawczyń na garderobę damską, posiadających własne maszyny, które mogą pracować w swoim mieszkaniu. Wszelkich informacji udziela sekretariat w miejscowym Związku, Kalisz, ul. M. Roli-Zymierskiego 27 od godz. 9 do 16.

128

Zarząd.

## Ogłoszenia drobne

SWIECIDEŁKA choinkowe brokatowa ne poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Łódź, Piotrkowska 112. 121K

# Drugi zjazd krajowy

## Związku Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych

28 listopada b. r. rozpoczął w Warszawie swe obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych z udziałem 290 delegatów.

Przewodniczącym Zjazdu obrano ob. Kozubka. Przewodniczący w przemówieniu swym stwierdził, iż obecne obrady będą prowadzone w myśl uchwały sierpniowego Plenum KOPPR w sprawie rzeczowej i konstruktywnej krytyki i samokrytyki.

Sprawozdanie z działalności zarządu głównego związku za okres od września 1946 roku do listopada 1948 roku złożył przewodniczący zarządu głównego ob. Passini. Liczba członków związku wzrosła w tym czasie z 8.500 do 50.692, w tym 42 proc. kobiet. Zorganizowani są oni w 15 okręgach i 274 kołach związkowych. W najbliższym czasie zostaną zorganizowani prawnicy Izby Skarbowych, Handlowych i Rzemieślniczych.

# Odprawa kadr kierowniczych SP

W dniach 25 i 26 listopada odbyła się w komendzie głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” odprawa kadr kierowniczych komend wojewódzkich, komend zgrupowań oraz brygad młodzieżowych.

W obradach uczestniczyli: pierwszy wiceminister obrony narodowej gen. dywizji Spychalski, dowódca wojsk lądowych

gen. broni Popławski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej Janusz Zarzycki oraz płk. Jekiel.

Odprawa poświęcona była podsumowaniu wyników i omówieniu doświadczeń brygad młodzieżowych. Z kolei ustalone zostały zasadnicze wytyczne pracy na nowym etapie w związku z historycznym faktem zjednoczenia klasy robotniczej.

# Cukier jest naszym wielkim bogactwem

74 cukrownie pracują już pełną parą na terenie całego kraju. W końcu listopada przyłączy się jeszcze dwie nowowbudowane fabryki w okręgu szczecińskim, a mianowicie Kluczew i Gryfice. 60 procent przewidywanej ilości buraków cukrowych zostało już odebrane przez cukrownie, zaś pozostałe 40 procent dostarczone zostanie w ciągu bieżącego tygodnia.

Dotychczas obliczony plan wykazuje pewien wzrost ilości dostarczanych buraków w stosunku do przewidywanego planu. Należy przypuszczać, że około 41 milionów kwintali buraków zostanie dostarczone do cukrowni.

Łącznie do chwili obecnej wyprodukowaliśmy około 200 tys. ton czystego cukru. Cukrowość buraka jest wyższa niż w roku ubiegłym.

W związku z tym otrzymamy około 580 tysięcy ton cukru zamiast zaplanowanych 520 tysięcy ton. Pozwoli to na jeszcze większe nasycenie rynku w stosunku do roku ubiegłego, zaś spożycie cukru na głowę ludności wzrośnie do 17 kg. rocznie. Jest to cyfra o przeszło 5 kg. wyższa od normy spożycia przedwojennego, zaś najwyższa z cyfr spożycia obecnie w Europie Zachodniej. Dowodem nasycenia rynku cukrem jest zniesienie dni bezciastkowych.

Dotychczasowa cena cukru wynosząca 180 zł. za kg. w detalu zostanie niezmienną. Fakt utrzymania w przeciągu trzech lat tej samej ceny cukru, jest dowodem zupełnej stabilizacji na tym odcinku. Poza całkowitym zaopatrzeniem rynku, zwiększymy o 10 procent nasz eksport. Przekroczenie planu o 60 tys. ton

uzyska się nie tylko dzięki zwiększonej cukrowości buraka, lecz również dzięki współzawodnictwu pracy, jakie prowadzone jest we wszystkich cukrowniach. Każda fabryka pracuje bez przerwy w ciągu trzymiesięcznego mniej więcej okresu kampanijnego w dzień i noc nawet w dni świąteczne. Wyznaczone zostały normy współzawodnictwa.

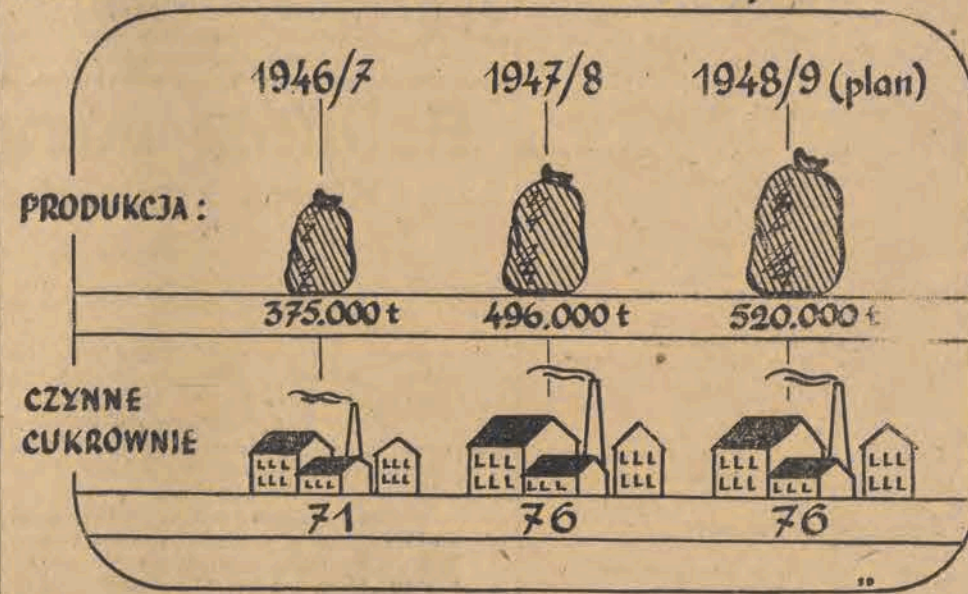
Określono minimalny przerób na dobę, maksymalną ilość węgla na dobę, jak również wydajność cukru z buraka.

Prowadzi się współzawodnictwo między

poszczególnymi zakładami o prymat w danym okręgu produkcyjnym, których jest 7, jak również i o zdobycie sztandaru i tytułu najlepiej pracującej cukrowni. Akcja współzawodnictwa w cukrownictwie zwiększa sprawność fabryk o około 10 procent w stosunku do roku ub. oraz skracza czas kampanii i zmniejsza zużycie surowców pomocniczych również około 10 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Zarówno dotychczasowy przebieg kampanii jak i przewidywany wynik końcowy są więcej niż zadawalające.

## KAMPANIA CUKROWNICZA ROZPOCZĘTA



TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diablem“.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

W dniach 28, 29, 30.11. i 1.12. występy Molskiewskiego Teatru Kukielek M. OBRAZCOWA. Passe partout nieważne.

Od dnia 2.12. br. wznowienie sztuki I. Erenburga „Lew na placu“.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1 Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“

Teatr „OSA“ Traugutta 1 (w sali „Syreny“)

Z powodu prób generalnych przedstawienie zawieszono. W sobotę 4 grudnia br. otwarcie sezonu 1948-49 komedią muzyczną pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“. Udział biorą: Stanisław Bielicki, Helena Tyszkiewicz, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pałowski.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA“ Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena“ opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wczesniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

KINA

- ADRIA — „Kurhan Małachowski“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży
BALTYK — „Dzieci ulicy“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży
BAJKA — „Podrzutek“ godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj.“ i zag. Nr 40“ godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA — „Zakazane piosenki“ godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Pieśń tajgi“ godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość“ godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film niedozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Znak Zorro“ godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży
REKORD — „Aktorka“ godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30 film dozwolony od lat 12
ROMA — „Noc w Casablanca“ godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Czerwony krawiec“ godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży
SWIT — „Pani Miniver“ godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film niedozwolony dla młodzieży
TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame“ godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży
TATRY — „Gilda“ godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży
WISLA — „Tchórz“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Pięściarze Budapesztu zwyciężają 10:6 Kolczyński zmusił Pappa do krańcowego wysiłku

W ujeżdżalni warszawskiej rozegrano wczoraj mecz pięściarski Budapeszt — Warszawa. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 10:6.

Drużyna węgierska równorzędna była ósemce reprezentacyjnej Węgier, reprezentacja Warszawy była właściwie równie naszą reprezentacją państwową tylko osłabiona brakiem Szymury, którego zastąpił Rudzki i Bazarnika, za którego walczył Czortek.

Zwycięstwo drużyny Budapesztu było w pełni zasłużone. Goście pokazali dobrą szkołę i obydwa trenowali z Węgrów doskonale zaprezentowali się Bednai w wadze muszej, Pomadto dobrze wywodził „piórko-wiec“ Farkas, Budai w wadze lekkiej i Marton w wadze półśredniej. Mistrz olimpijski Papp, który przez dwie rundy walczył doskonale, w trzeciej bezradnie osłabł i skończył mecz kompletnie wyczerpany.

W drużynie Warszawy najlepiej wywodził Redak w wadze lekkiej oraz Grzywocz, który miał wiatrakowo trudnego przeciwnika. Czortek i Kasperczak mieli już w tym sezonie lepsze wyniki. Osobne słowo należy się Kolczyńskiemu, który na straconej niemiłej nożnicy (po dwóch wysoko przegranych rundach) w trzecim starciu z wielką ambicją ruszył do ataku, wygrał rundę i doprowadził Pappa do stanu zupełnego wyczerpania. Świętą kondycja Kolczyńskiego była dla wszystkich wielką niespodzianką.

Wyniki techniczne walk:

Waga musza: Bednai (B) zwycięża na punkty Kasperczaka. Węgier jest rasowym bokserem, posiadającym wszelkie zalety. Demonstruje doskonałą pracę nóg, znakomity lewy prosty oraz niezbędne „kontroly“. Kasperczak przegrał wyraźnie wszystkie rundy, mimo, że był stale w ofensywie. Polak był jednak zbyt szeroko i chaotycznie, nie będąc ani przez moment poważnym dla Węgra.

Waga kogucia: Borsodi (B) ulega na punkty Grzywoczowi (W). Węgier walczy z odwrotnej pozycji i początkowo wyraźnie „leży“ Grzywoczowi. Stopniowo jednak Ślązak rozgrzewa się i coraz częściej czysto trafia. W trzecim starciu ma on zdecydowaną przewagę nad twardym Węgresem i walkę wygrywa wyraźnie na punkty.

Waga piórkowa: Farkas (B) remisuje z Czortkiem. Walka rozpoczyna się od ataków Czortka, który nie może jednak rozwinąć akcji z powodu stałego przetrzymywania Węgra. Węgier walczy nieczysto, na co sędzia węgierski jednak nie reaguje. Farkas ma szybki refleks i dobrze wyłapuje ciosy. Pod koniec walki Czortek osiąga lekką przewagę.

Waga lekka: Budai (B) przegrał na punkty z Rodakiem (W). Walka bardzo ładna. Węgier walczy z odwrotnej pozycji. Rodak stara się narzucić przeciwnikowi półdywstań, co mu się dopiero udaje w trzecim starciu. Po dwóch rundach wyrównanych Polak osiąga w trzecim starciu zdecydowaną przewagę. Węgier po ciosach w żołądek jest na moment na deskach i kończy walkę „groggy“.

Waga półśrednia: Marton (B) wygrywa na punkty ze Styśmalem (W). Od pierwszej chwili widoczna jest zdecydowana przewaga mistrza Węgier. Młody Styśmal przez dwie rundy walczy bardzo ambitnie, a w trzecim starciu zdobył się nawet na atak. Na tle doskonałego Martona wypadł on jednak słabo i poza ambicją nie wyka-

zał innych walorów. Przez wszystkie trzy starcia Styśmal mocno krwawił.

Waga średnia Papp wypunktował Kolczyńskiego. Początek walki zapowiada się dla Polaka tragicznie. Każdy cios mistrza olimpijskiego rzuca Polaka na deski. W pierwszej rundzie Kolczyński jest 7 razy na deskach i kończy rundę „groggy“. W drugim starciu Kolczyński dochodzi do siebie, nawiązuje walkę, a po jednym z jego ciosów Papp jest nawet na moment na deskach. Kolczyński nie idzie jednak za ciosem, zaś pod koniec nadziewa się na jeden z morderczych „haków“ Pappa i wędruje do 6-ciu ponownie na deski. Rundę tę kończy Kolczyński zupełnie wyczerpany. W trzecim starciu Kolczyński zdobywa się na heroiczną atak. Ciosy jego częściej trafiają celu i Papp coraz wyraźniej słabnie. Pod koniec spotkania Kolczyński ma całkowitą inicjatywę. Papp kończy walkę zupełnie wyczerpany. Ostatnią rundę wygrał Polak zdecydowanie.

Waga półciężka: Kapotsi (B) wygrywa przez poddanie się Rudzkiego (W) w 3-cim starciu. Rutynowany Węgier ma od początku przewagę nad Rudzkim. Polak ratuje się trzymaniem, za co dostaje ostrzeżenie. Pod koniec starcia Polak po ciosie w żołądek jest do 8-miu na deskach. W drugiej rundzie jeden z ciosów Rudzkiego trafia Węgra, który jest oszołomiony, przetrzymuje on jednak krytyczny moment i szybko dochodzi do siebie. W rundzie tej Rudzki jest po raz drugi do 8-miu na deskach. W ostatnim starciu Polak wędruje do 5-ciu na deski, po czym poddaje się.

Waga ciężka: Bene III (B) remisuje z Klimeckim (W). Walka na miernym poziomie.

No ringu w hali Wimu

Gdańsk przegrywa z Łodzią 6:10

Goście wystąpili w odmłodzonym składzie

Mecz pięściarski z Gdańskiem nie wywołał w Łodzi zbyt wielkiego zainteresowania. Hala Wimu mogła wczoraj pomieścić jeszcze wielu widzów. Być może, że Łódź ma chwilowo dosyć boksu, albo też publiczność już kilkakrotnie zrażona do spotkań międzymiastowych wskutek nienajlepszych zwykle składów, zamiast do hali Wimu wolalała pójść gdzieś indziej. O ile skład Łodzi można było wczoraj uważać niemal za najlepszy na jaki nas obecnie stać, o tyle skład Gdańska był osłabiony przede wszystkim w trzech wagach: w muszej, w której zamiast Sowińskiego walczył młody Soczewiński, w piórkowej, w której zamiast Antkiewicza gdańszczanie przywieźli Golińskiego i półśredniej, w której Iwańskiego zastępował Musiał.

Co do większości walk nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Różycy (Łódź) zupełnie przekonująco wypunktował Soczewińskiego, mając wyraźną przewagę w trzech rundach. To samo dotyczy się Czarnieckiego (Łódź). Czarniecki rozgrzył Kleina już w pierwszym starciu, w którym przewyższał go szybkością i refleksem. W drugim starciu Czarniecki rozpoczął demolować swego przeciwnika atakami z dołu. W trzecim starciu przewaga Czarnieckiego nieco zmalała. Klein trafia nawet raz łodzińską niebezpieczną swą prawą, ale w sumie walkę wyraźnie przegrywa.

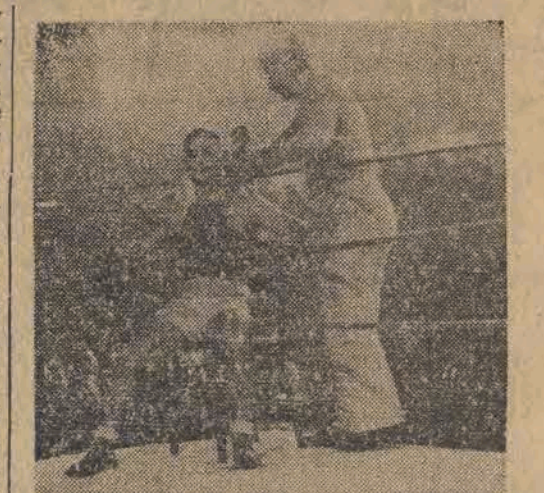
W wadze piórkowej Goliński (Gdańsk) zaskoczył Kozimierzaka szybkością, no i siłą swego ciosu. Kozimierzak musiał ograniczyć się do walki defensywnej. Dusz-

le jego tylko w trzecim starciu sprawiał więcej kłopotu gdańszczaninowi. Pierwszą rundę wygrał Goliński, pozostałe były wyrównane, ze względu jednak na dwa napomnienia za nieczystą walkę, udzielone Golińskiemu, wynik remisowy uważać można za słuszny.

Krawczyński (Łódź), który w wadze lekkiej spotkał się wczoraj z Kudłackim — zawiódł. Łodzićjanin był bardzo niezdeterminowany, zbyt długo wyczekiwał na cios i zawsze dał się wyprzedzić swemu przeciwnikowi. Zwycięstwo Kudłackiego nie zaskoczyło zupełnie widzów.

Gdyby przyjechał Iwański z pewnością Olejnik (Łódź) miałby z nim cięższą sprawę, aniżeli z młodszym Musiałem. Gdańszczanin w drugiej rundzie załamał się i od tej pory przez cały czas był w odwrocie. Sunacy za nim jak czołg ze swistami wypuszczanego przez nos powietrza Olejnik — lewa prosta co chwile odrzucał głowę swego przeciwnika do tyłu i ładował prawe sierpy głównie na twardą szczękę ambitnego chłopca, zapewniając sobie wysokie zwycięstwo punktowe.

Trzesowskiemu, podczas jego walki z Kwiatkowskim (Gdańsk) w wadze średniej, musiała odpowiadać widownia. Trzesowski cęchowała wczoraj wyjątkowo brak zdecydowania. Dzielki temu w drugim starciu daje się trzy razy zaskoczyć szybszemu i agresywniejszemu Kwiatkowskiemu i przysiąc kilka wczesniej-czych serii. Przygotowania Trzesowskiego do decydującego ciosu spełniły na niczym. W trzecim starciu, gdy widownia podno-



Olejnik

wiedziała mu, żeby zaczął stosować haki. Trzesowski zaczął nieco odrabiać utraczone punkty, ale naszym zdaniem walkę choć b. nieznacznie to jednak przegrał na punkty. Sędziowie ogłosili jednak remis.

W wadze półciężkiej Pisarski w trzecim starciu zmusił do poddania się Flisikowskiego (Gdańsk), który po solidnej obróbce żołądka nie był w stanie walczyć już dalej.

W ostatniej walce, w wadze ciężkiej spotkał się wczoraj z Białkowskim (Gdańsk) nie Niewadził lecz Jaskóla. Łodzićjanin przez wszystkie trzy starcia był agresywniejszy. Częściej trafiał, to też zwycięstwo przyznane Białkowskiemu należy tłumaczyć jedynie jako rekompensatę za krzywdzący gości wynik w wadze średniej.

Ostatnia porażka Widzewa

Warta zwycięża gospodarzy 3:0

W ostatnim meczu ligowym poznańska „Warta“ zwyciężyła „Widzew“ 3:0 (2:0). Bramki dla „Warty“ zdobyli Gendera — 2 i Kozimierzak — 1. Sędziował Bruchowski z Warszawy. Widzów 3.000.

Spotkanie to miało decydujące znaczenie dla poznańskiej „Warty“. W przeciwieństwie do dwóch ostatnich spotkań „Widzewa“ z „Ruchem“ i „Wisłą“ — łodzićjanie zagrali słabo we wszystkich liniach, a zwłaszcza w ataku, tak, że bramkarz „Warty“ Kryszczkowski miał w ciągu całego meczu zaledwie trzy groźniejsze strzały. Drużyna poznańska zagrała nadzwyczaj ambitnie, będąc zespołem lepszym, technicznie przewyższając przeciwnika przynajmniej o klasę. Z „Warty“ wyróżnić należy całą linię pomocy oraz Smółskiego. Gendera i Czapeczyka w ataku. Obroncy i bramkarz mieli łatwe zadanie wobec słabej gry ataku „Widzewa“.

Z drużyny łódzkiej na uwagę zasługują je-

dynie bramkarz Musiał, który uchronił swój zespół od dużo wyższej porażki.

Początkowo nie zanosilo się na wysoką klasę gospodarzy. Jednak ataki „Warty“ były zawsze groźne. W 29-ej minucie Kozimierzak z bliskiej odległości płaskim strzałem w prawy róg zdobył prowadzenie dla drużyny poznańskiej. Goście grają przeważnie lewą stroną, gdzie niebezpieczny jest Smółski, który dokładnymi centrami stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji. W 40 minucie Gendera z podania podwyższył wynik na 2:0.

Po zmianie stron już w trzeciej minucie wynik dnia ustalił Gendera. Dalsze 20 minut to okres bezapelacyjnej przewagi „Warty“. Następnie zmęczona narzucającemu silnemu tempu „Warta“ opada na siłach. „Widzew“ próbuje bez powodzenia atakować, lecz wszelkie jego wysiłki do zdobycia honorowej bramki kończą się na obronie „Warty“. Do końca spotkania wynik nie ulega już zmianie.

LKS zostaje w Lidze

Rozegrane w Poznaniu ostatnie spotkanie o mistrzostwo ekstra klasy piłkarskiej między LKS-em a poznańskim ZZK zakończyło się zwycięstwem LKS w stosunku 3:1 (2:1). Tym samym LKS który był zagrożony spadkiem, utrzymał się w I Lidze piłkarskiej.

Polonia (Bytom) — Tarnovia 1:0

Wisła — Rymar 2:1

Ruch — Legia 3:3

„Cracovia“ — Garbarnia 2:0

Polonia (W) — AKS 4:1